

Kiedy mandaty dla rolników są uzasadnione?

Autor: Tadeusz Śmigielski

Data: 9 sierpnia 2018

Od jakiegoś czasu wystawiane przez policję mandaty dla rolników wywołują dyskusję. Za co można karać rolnika a jakie działania i zachowania wpisują się w wykonywane przez niego obowiązki? Wydaje się, że potrzebne tu będą rozwiązania prawne.

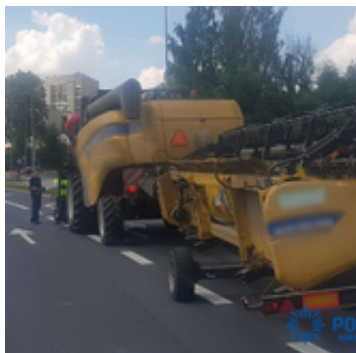


Służba nie drużba (fot. KMP w Wałbrzychu)

Medal zawsze ma dwie strony

Chyba nikt nie ma wątpliwości, że formacją przeznaczoną do ochrony ludzi i mienia jest właśnie policja. Jej zadaniem jest również utrzymywanie porządku publicznego. Jednak w ostatnim czasie narasta konflikt między tymi służbami a rolnikami. Słysz się często skargi rolników na nadgorliwość tych służb, o nękanie ich w czasie pracy na polu, o nieuzasadnione sprawdzanie obiektów gospodarczych. Z drugiej strony jest zazwyczaj zrozumienie policji dla pracy rolnika w niedzielę i późnych godzinach nocnych w czasie żniw. Jednak jak tłumaczy rzecznik prasowy jednej z komend policji na Dolnym Śląsku, policjant musi jechać na każde zgłoszenie, które odbiera od obywatela. Wyjazd na interwencję kończy się różnie i nie zawsze jest to mandat karny. Bardzo często interwencja kończy się rozmową, pouczeniem, sprawdzeniem dokumentów czy stosownych

pozwoleń w zależności od rodzaju donosu. Takie działania są oczywiście uciążliwe dla rolnika ale należą do obowiązków służbowych funkcjonariuszy.



Kontrola dokumentów (fot. KMP w Wałbrzychu)

Dura lex, sed lex

*-Zapewniam, że średzcy policjanci podejmując interwencje związane z zawodem rolnika mają na uwadze specyfikę jego pracy i starają się być wyrozumiali. Jednakże jeśli ma miejsce rażące łamanie przepisów, które stanowią zagrożenie dla uczestników interwencji bądź innych osób, mam tu na myśli w szczególności kierowanie pojazdami rolniczymi pod wpływem alkoholu, czy brak wymaganego oświetlenia takich pojazdów, funkcjonariusze podejmują adekwatne działania – informuje **asp. sztab. Marta Stefanowska** Oficer prasowy KPP w Środzie Śląskiej w woj. dolnośląskim. W takich sytuacjach nikt oczywiście nie może mieć pretensji do wykonujących swoje obowiązki funkcjonariuszy. Okazuje się, że mandaty dla rolników bywają uzasadnione.*



Chyba tak wyobrażali sobie krowę „nowi” mieszkańcy wsi (fot. T. Śmigielski)

Wsi spokojna, wsi wesola...

-*Mitem jest powód budowania domów mieszkalnych na wsi. Wbrew powszechnej opinii nie jest to szukanie spokoju i ciszy. Podstawowym powodem jest cena ziemi, która na wsi jest wielokrotnie tańsza niż w mieście* – argumentuje **Roman Włodarz prezes Śląskiej Izby Rolniczej**. Trzeba przyznać, że kuriozalną sytuacją jest kupienie ziemi pod budowę domu od rolnika a następnie nękanie go donosami na policję i do innych instytucji, że wykonuje swoją codzienną pracę. Samorządy rolnicze w całym kraju od dawna apelują o rozpowszechnianie edukacji społeczeństwa. Służyć temu mogłyby gospodarstwa agroturystyczne czy zagrody edukacyjne powstające w gospodarstwach rolnych. – **Trzeba pamiętać, że rolnictwo jest dobrem narodowym i należy je chronić wraz ze wszystkimi jego zaletami i wadami** – apeluje Roman Włodarz. Jeśli wieś zna się wyłącznie z twórczości Jana Kochanowskiego, to należy uzmysłowić sobie, że cytowany poniżej fragment nie obrazuje współczesnej wsi.



Na wsi trochę się jednak kurzy (fot. T. Śmigielski)

Tam już pieśni rozmaite,
Tam będą gadki pokryte,
Tam trefne pląsy z ukłony,
Tam cenar, tam i goniony.
Stada igrają przy wodzie,
A sam pasterz siedząc w chłodzie
Gra w piszczalkę proste pieśni,
A faunowie skaczą leśni.

Nasuwa się wobec powyższego refleksja, dotycząca wyboru miejsca zamieszkania. Jeśli chcemy osiedlić się na wsi, to najlepiej pojechać tam, wynająć pokój na kilka dni w gospodarstwie agroturystycznym (najlepiej w czasie żniw) a później podjąć dobrą decyzję.



Do prowadzenia tych pojazdów trzeba mieć zezwolenie (fot. KMP w Wałbrzychu)

Rolniku, nie zawsze jesteś na prawie!

Odnutowane niedawno przez wałbrzyską policję zdarzenia świadczą o niefrasobliwości niektórych rolników. Jazda bez stosownych zezwoleń pojazdami nienormatywnymi, uszkodzona infrastruktura drogowa, zniszczone oznakowania remontowanej drogi to zarzuty, które postawiono sprawcom dwóch zdarzeń. W pierwszym przypadku kierujący pojazdem, nie mieszcząc się na pasie drogowym, uszkodził krawężnik na długości kilkuset metrów. Jak się okazało pojazd nie był pilotowany a kierowca nie posiadał zezwolenia na przejazd pojazdem ponadnormatywnym. W drugim zdarzeniu uczestniczyły dwa kombajny i ciągnik z przyczepą przeładowniczą. Doszło do zniszczenia infrastruktury drogowej. Kierujący kombajnami nie mieli stosownych zezwoleń a kierujący traktorem nie posiadał uprawnień kat.T. Finał sprawy będzie miał miejsce w sądzie a niefrasobliwi rolnicy najprawdopodobniej zostaną ukarani wysokimi grzywnami.



Obornik na wsi? Zwykła rzecz. (fot. T. Śmigielski)

Mandaty dla rolników – czy to koniec absurdu?

Wygląda na to, że problemy rolników z tzw. „nowowiejskimi” mogą być już wkrótce uregulowane. Krajowa Rada Izb Rolniczych w reakcji na pismo MRiRW do MSWiA dotyczące problemów rolników z mieszkańcami wsi nie będących rolnikami postanowiła przekazać do resortu rolnictwa swoje propozycje. Mają one zapobiec antagonizmom wśród mieszkańców wsi. Do najważniejszych propozycji należą:

- przeprowadzenie szerokiej kampanii informacyjnej tłumaczącej specyfikę produkcji rolnej;
- rozważenie wprowadzenia dla mieszkańców miast chcących zamieszkać na wsi obowiązku dostarczenia oświadczenia, że znane są im warunki życia na terenach związanych z produkcją rolną i zobowiązują się w związku z tym zaniechać jakichkolwiek roszczeń.

Inicjatywa z pewnością zasługuje na uznanie a my oczekujemy konkretnych działań, które z pewnością będziemy popierać. Jest nadzieja, że mandaty dla rolników związane z absurdalnymi pomówieniami trafią do kosza historii.

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena / 5. Liczba głosów